

Co można o nich powiedzieć
w możliwie największym skrócie?
Świat malowany słowami –
za każdym jakieś uczucie.
Zaróżowione policzki
podczas zimowych zabaw –
tęsknota za porą roku,
która już się nie zdarza.
Harce – pod okiem matki –
kociąt miękkich jak motki
(ten obraz mógłby mi zająć
wiersza całe dwie zwrotki).
Muzyka w wiejskiej zagrodzie...
Ktoś powie: „To niemożliwe!”.
Ja wiem – zwierzęta śpiewają,
gdy są naprawdę szczęśliwe.
Ziemia nas prosi o pomoc,
bo nie chce tonąć już w śmieciach!
A ja Was proszę – dorośli,
pomyślcie o wszystkich dzieciach.
Już nawet drzewa są smutne,
bo dziatki, ukryte w domach,
nie potrzebują ich cienia,
nurkują w zimnych smartfonach.
Święta – magiczny nastrój,
myślicie: chłopcy, dziewczynki...
Nie, to bąki i żuki
usiadły wokół choinki.
Co można znaleźć w książkach?
Coś, co rozbawi lub wzruszy,
ale niektórzy znajdują
w nich ukojenie duszy.
Marzymy o bracie lub siostrze,
myślimy: „Nie będę już sama.”.

A potem czujemy smutek,
bo nimi zajmuje się mama.
Starsza siostra to dar od losu:
sklei wazon, coś ugotuje,
lecz zupy solonej dwa razy
nawet ona nie uratuje.
Dobra szukaj w rzeczach najprostszych:
ciepłych gestach, blasku oczu i nieba.
Świat wówczas wyda się piękny
i takim go widzieć trzeba.
Ale dlaczego tak jest,
że z jedną tylko osobą,
nie muszę zadawać pytań
i mogę być zawsze sobą?
Należy dbać o zdrowie!
Prawda jak płomień jasna.
Nie jedz, słodziaku, słodczy,
bo zmienią cię szybko w grubaska!
Nowa szkoła – ciekawa i obca.
Nagle patrzysz – dawni koledzy.
Masz gdzieś karty – chcesz im pokazać.
Ktoś je zabrał bez twojej wiedzy?
Dlaczego jesień jest nudna?
Ludzie mówią, że miała być złota.
Jak mam tę jesień polubić,
gdy brnę do szkoły przez błota?
Znudziło mi się już nawet
to długie wiersza pisanie,
tym bardziej, że jest to trudne,
a dom tonie w bałaganie.

Katarzyna Janowicz-Timofiejew
(podsumowanie 15 utworów z kategorii >klasy II – IV<
nagrodzonych i wyróżnionych w Wojewódzkim Konkursie
Literackim „Wiersze z szuflady” 2024/25)